didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 178**
Data wydania: grudzień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/jagny

/ REPERTUAR

Jagny

Alicja Stachulska

Teatr Ludowy w Krakowie

Władysław Stanisław Reymont

Chłopi

adaptacja i dramaturgia: Tomasz Śpiewak, reżyseria: Remigiusz Brzyk, scenografia i kostiumy: Iga Słupska, muzyka: Jacek Grudzień, choreografia: Anna Obszańska, reżyseria światła: Monika Stolarska

premiera: 21 października 2023

Chłopi

reżyseria, scenariusz: DK Welchman, Hugh Welchman

premiera: 8 września 2023 (premiera światowa), 13 października 2023 (polska premiera kinowa)

„«Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny» – głosi Pierwszy List św. Pawła do Koryntian” (Kuciel-Frydryszak, 2023, s. 133).

Polskim bestsellerem tego roku jest książka *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* Joanny Kuciel-Frydryszak, w której autorka przygląda się polskiej wsi z perspektywy feministycznej – oczami zepchniętych na drugi plan kobiet, przygniecionych patriarchalną rzeczywistością. Jak wspominał Remigiusz Brzyk podczas rozmowy po przedpremierowym pokazie *Chłopów*, książka Kuciel-Frydryszak była ważnym elementem pracy nad spektaklem (Brzyk zastanawiał się nawet, czy nie zmienić tytułu na *Chłopki*). Od ukazania się w 2020 roku *Ludowej historii Polski* Adama Leszczyńskiego można zaobserwować w literaturze silny zwrot ku chłopskości. Przykładami będą książki Alicji Urbanik-Kopeć, skoncentrowane na sytuacji kobiet w XIX wieku, ale także publikacje Kamila Janickiego, który chociażby w *Pańszczyźnie. Prawdziwej historii polskiego niewolnictwa* wydobywa najmroczniejsze aspekty chłopskiego życia. Zaledwie miesiąc temu ukazała się kolejna pozycja na ten temat, *Nieprzezroczyste. Historie chłopskiej fotografii* Agnieszki Pajączkowskiej, która bada fotografię jako źródło historyczne i pośrednika między dziś a Polską początku XX wieku. Chłopskość, a raczej ludowość, przenika do kultury także w sferze mody, czego przykładem letnia kolekcja sieci Reserved stworzona we współpracy z Zakładami Ceramicznymi „Bolesławiec", czy moda na szeroko rozumiany styl *cottagecore*, który swoją drogą można rozpatrywać w sferze performatywnej, gdzie styl ubioru przeobraża się wręcz w kostium. Osoby widzowskie ubrane w stylu *cottagecore* i z utworem *Jesień – tańcuj*[1] w słuchawkach ruszały do kin na *Chłopów* w reżyserii DK Welchman i Hugh Welchmana, tak jak wcześniej ubrane na różowo szły na *Barbie* Grety Gerwig.

Malowany film to jedna z najgłośniejszych polskich premier tego roku, która już zdobyła uznanie za granicą. W centrum zdarzeń znajduje się Jagna (Kamila Urzędowska) i to z jej perspektywy obserwujemy świat stworzony techniką animacji malarskiej – kadry są inspirowane dziełami malarzy Młodej

Polski oraz okresu realizmu z Józefem Chełmońskim na czele. Paradoksalnie to właśnie męskim pędzlem maluje się narracja opowieści o zaślubinach Jagny z Maciejem Boryną (Mirosław Baka), w której męski bohater pozostaje daleko w tyle za młodą bohaterką. Mimo że twórcy od początku mieli zamiar zrobić film o Jagnie, to nie mogli oprzeć się chociażby sentymentalnej scenie śmierci Boryny. Niemal wszystkie inne wątki powieści zostały pominięte, a akcja bez chwili oddechu odsłania kolejne pory roku i miejsce Jagny w świecie piękna przyrody, kontrastującego z obrzydliwym zwyczajem wydawania kobiet za mąż w zamian za morgi. Młoda i oczywiście piękna (o czym krzyczą doczepiane rzęsy i szminka) dziewczyna będzie przerzucana z rąk do rąk między mężczyznami, których łączy jedynie długowłosy obiekt pożądania.

Wiele opowiada się muzyką L.U.C. i Rebel Babel Film Orchestra, która momentami szarpie nerwy, a innym razem otula swoją lekkością. Następną stroną tej narracji jest oczywiście technika animacji malarskiej, gdzie raz za razem cytuje się kolejnych artystów. Sednem sprawy i centrum wydarzeń nadal jest jednak nieszczęsna Jagna, której jedynie raz włożono w usta to, czego ze strachu nie powiedziała w powieści: „Nie ja go wybrałam”. Poza tym mamy do czynienia z infantylizowaniem i swego rodzaju wybielaniem postaci w porównaniu z oryginałem. Jagna nie ma wiele sprawczości i odbija się od ścian w patriarchalnej pułapce. Pytanie tylko, czy w ogóle próbuje z tej pułapki uciec. Film jest opowieścią o niesłusznie skrzywdzonej kobiecie i patriarchalnej rzeczywistości, w której Polska tkwi do dziś. Uwspółcześniony tekst i dyskusyjne decyzje obsadowe momentami sprowadzają tę historię do adaptacji wydobywającej jedynie niewielką część potencjału kobiecych wątków powieści. Moją uwagę zwrócił pozorny feminizm – w wielu scenach to Reymont dał Jagnie więcej sprawczości niż twórcy filmu, czego przykładem są romanse, które w ekranizacji jakby dzieją się same, wbrew

bohaterce. Jagna u Reymonta jest postacią po prostu silniejszą, pewną swoich działań. Kinowa wersja w dużej mierze demaskuje krzywdzące przekonanie, że aby współczuć bohaterce, a nawet oddać jej głos, musi ona znaleźć się w bezdyskusyjnej pozycji ofiary. Niemniej jest to dobry początek do zmienienia kierunku myślenia o *Chłopach* w stronę empatyzowania przede wszystkim z kobiecą bohaterką. Ostatecznie po wygnaniu filmowa Jagna się podnosi – nie czeka na pomoc, a deszcz obmywa z niej przeszłość.

Inaczej do tematu podchodzą Remigiusz Brzyk i Tomasz Śpiewak w swojej adaptacji zrealizowanej w Teatrze Ludowym. Gdy spektakl rozpoczyna Anna Pijanowska jako Komornica-narratorka, ze sceny po Reymontowsku „bucha kiej z pieca" surowością i dystansem. Aktorka sucho informuje widownię, że za chwilę przyjrzymy się ze współczesnej perspektywy, dlaczego niewinną dziewczynę wywieziono ze wsi na taczce z gnojem. Scenografia jest prosta i wymowna – kilka kościelnych ławek w dwóch rzędach, a na środku wielki krzyż, z którego spogląda na chłopów Jezus. Prawie wszystkie sceny rozgrywają się poniekąd w katolickim kontekście, a te pierwotnie kościelne nabierają silnego, realnego charakteru – dzieje się tak za sprawą dokładnego odtworzenia elementów mszy. Brzyk postanowił skupić się na wadze, jaką miała i wciąż ma instytucja Kościoła w (nie tylko) wiejskiej społeczności. Kluczowe dla akcji sceny, takie jak kłótnia Antka z ojcem czy wygnanie Jagny grane są za kulisami, skąd dobiegają jedynie mniej lub bardziej wyraźne krzyki. Nawet wesele Jagny i Boryny dzieje się szybko i w tle – podobnie jak scena śmierci Boryny jest punktem akcji jakby jedynie do odhaczenia. Brzyk zdecydowanie przekierowuje uwagę na mniej spektakularne elementy powieści, co momentami daje ciekawy efekt, jak w przypadku kłótni ojca z synem o Jagnę, gdy razem z pozostałymi aktorami znajdujemy się w pozycji podsłuchujących. Największe znaczenie mają sceny kościelne i dialogi kobiece, co jest ciekawym zestawieniem. Twórcy skupiają się na bohaterkach

żyjących w religijnej wspólnocie, której przewodzi radykalny proboszcz (Jan Nosal). To właśnie ksiądz ma największą siłę przebicia, karcąc chłopów surowymi kazaniami. Pomiędzy kościelnymi ławkami, przy czyszczeniu figurki Jezusa, pod krzyżem lub przy wieszaniu nań wstążek rozgrywają się rozmowy bohaterek o biedzie czy samotnym macierzyństwie. Mimo dużego potencjału tego połączenia, twórcy twierdzą: „Nie ma tezy, po prostu przeczytaliśmy tekst" oraz: ,,Nikt tutaj krzyża nie ścina" (oczywiście w nawiązaniu do *Klątwy* w Teatrze Powszechnym).

Rzeczywiście punkt ciężkości jest przeniesiony na kobiece postaci, przy czym te męskie są potraktowane wyjątkowo schematycznie. Na pierwszy plan wychodzą problemy Jewki (Roksana Lewak) jako samotnej matki, bezdomnej Agaty (Beata Schimscheiner) i oczywiście zdradzanej przez męża Hanki, którą gra Weronika Kowalska, wyróżniająca się umiejętnym władaniem językiem Reymonta. Kowalskiej towarzyszy (w roli Łapy) jej pies Sójka, który niejednokrotnie skrada show, np. w poważnej scenie monologu Jagny (Justyna Litwic) merdając ogonem, wskakuje na łóżko umierającego Boryny.

Jagna, zamiast zajmować się wycinankami, uprawia jogę i pali iqosa. To do bólu uwspółcześniony obraz młodej kobiety niezależnej, a jednak bardzo zależnej od wiejskiej tożsamości. U Brzyka Jagna nie płacze, jest oschła, obojętna i ostatecznie ma w sobie więcej ze zbuntowanej nastolatki aniżeli samoświadomej kobiety. Próba kobiecej perspektywy odchyla się w przeciwną stronę niż w filmie. Tutaj Jagna nie jest infantylizowaną ofiarą. Brzyk nie odebrał jej sprawczości, ale wcisnął ją w inną ramę – samolubnej uwodzicielki. Zarówno aktorzy, jak i reżyser wiele mówili o pracy nad spektaklem jako o rozliczeniu z osobistą przeszłością i badaniu chłopskich korzeni. Weronika Kowalska wspomniała, że gdy mówi tekstem Hanki, czuje się, jakby rozmawiała z matką i babką, jednak niewiele z tych

autoetnograficznych perspektyw odbija się w przedstawieniu.

Potrzeba powrotu do *Chłopów* i spojrzenia na powieść z feministycznej perspektywy rozmywa się w utartych schematach postrzegania kobiecości, a postać Jagny, zamiast być łącznikiem ze współczesnością, jest bardziej tej współczesności klątwą. Objawia się jako kolejne projekcje mniej lub bardziej męskich spojrzeń, którym wydaje się, że uchwycili jej istotę. Zastanawia mnie jednak, dlaczego to właśnie poprzez tę bohaterkę mamy lepiej zrozumieć problemy kobiet polskich wsi, skoro sama Jagna się z tą wsią nie utożsamiała? Kim dla nas jest Jagna i po co nam jest przetwarzanie jej historii na fetyszyzujące krzywdę lub niezależność narracje? Obawiam się, że wyprzedzająca swoją społeczność Jagna nie wydostanie się z patriarchalnego wygnania dzisiejszych adaptacji. Być może warto porzucić te utarte strategie kolejnych reinterpretacji postaci na rzecz skupienia się na realnej, opartej na dokumentach i świadectwach narracji – tego, co tak silnie działa w *Chłopkach…* Joanny Kuciel-Frydryszak.

„Zaś Jagusia […] leżała jakby już nie słysząc ni czując, co się dzieje dokoła, tylko żywe łzy nieustanną strugą ciekły po jej twarzy posiniaczonej” (Reymont, 2018, s. 679).

Wzór cytowania:

Stachulska, Alicja, *Jagny*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 178, https://didaskalia.pl/pl/artykul/jagny.

Autor/ka

Alicja Stachulska

Alicja Stachulska – studentka teatrologii UJ.

Przypisy

1. Promujący film utwór, wykonawcy: Łukasz L.U.C. Rostkowski & Rebel Babel Film Orchestra (Laboratorium Pieśni, Kayah, Tęgie Chłopy, Dagadana).

Bibliografia

Kuciel-Frydryszak, Joanna, *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2023.

Reymont, Władysław Stanisław, *Chłopi*, Wydawnictwo Greg, Kraków 2018.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/jagny*